

Folklor Sąddeckczyzny - część 2

material do nauki samodzielnej
Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Szczecińskiej „Krag”

Pracownia Tradycji Polskiej
Pałac Młodzieży – Pomorskie Centrum Edukacji w Szczecinie

Grupa „Krag”, 18.11.2020 r.
prowadzący: Artur Kotwas, Dariusz Skrobania

Strój i ubiór codzienny

Najefektowniejszym przejawem tradycyjnej kultury Lachów Sądeckich był świąteczny strój chłopski, uważany przez wielu badaczy za jeden z najpiękniejszych w Polsce. Uwidocznili się w nim przejściowy charakter kultury lachowskiej, wyrosłej na styku grup krakowskich oraz Górali karpaccich. Nie był on jednolity na terenie całej Kotliny Sądeckiej. Najstrojniejsza jego odmiana powstała wśród zamożnych kmieci w południowo-zachodniej, lewobrzeżnej części Kotliny Dunajca, we wsiach parafii podegradzkiej, określanych jako Lachy Podegradzkie. Szczytową formę rozwoju paradny strój osiągnął tu w drugiej połowie XIX wieku, w czasach, kiedy uwłaszczeni chłopcy zaczęli się wzbogacać i demonstrować przynależność do stanu chłopskiego, jak również własną zamożność.



Świąteczny ubiór mężczyzn

U Lachów Sądeckich z centrum regionu (Lachy Podegrodzkie) szczególnie pięknie i po mistrzowsku zdobiono odświętny strój męski. Głównym elementem jego paradnej odmiany był granatowy sukieny kaftan z rękawami, podbity czerwonym sukniem. Jego krój był odmienny od kaftanów krakowskich. W stanie wąski płat tylny łączono z płatami przednimi dwoma łukowatymi szwami na plecach. Dolna część, spódnica, odcinana w pasie, z tyłu miała dwie luźne, długie tacki (tzw. łachy), co ułatwiało np. konną jazdę.



Podegrodzki kaftan był nadzwyczaj bogato zdobiony. Na piersiach (od stójki po talie) i wokół pasa naszywano rzędy wypukłych mosiężnych guzów, przetykanych jedwabnymi chwościkami w kolorze czerwonym, żółtym i zielonym. Krawędzie kaftana lamowano czerwonym suknem, lub naszywano pasy czerwonych aplikacji (na przodach spódnicy wzdłuż rozcięcia, u dołu rękawów, na klapkach kieszzonek. Na nich, wzdłuż dolnej krawędzi i na stójce biegł ręczny haft łańcuszkowy jedwabnymi lub bawełnianymi niciami w kolorach żółtym, czerwonym, zielonym i białym, o motywach geometrycznych i roślinnych. Na połach i łachach kaftana wyszywano w narożach charakterystyczne, stylizowane bukiety kwiatowe. Haft ten (mniej więcej od III ćwierci XIX w.) uzyskał rozpoznawalny styl, a elementy zdobnicze (wisielka, topolki, kostki, ogórecki, rapki, pazdurki, gwiozdkki, kwiotki, gałązki itp.) były powtarzane również na innych częściach męskiego stroju Lachów Sądeckich: sukiennych spodniach błokiciach, kamizelkach, gurmanach, płótniankach, a także na kobiecych gorsetach, katankach, zapaskach itp.



Kompletem do kaftana były spodnie błokicie, szyte z granatowego, fabrycznego sukna. Miały one również indywidualny krój: z przodu posiadały dwa przypory (jak w spodniach góralskich), między którymi tworzyła się kłapa zwana lacem, nogawice były proste i dość szerokie, ze szwami z zewnątrz biegnącymi do górnej krawędzi spodni. Wywinięta i przeszyta krawędź górna tworzyła oszewkę, w którą przewlekano powrózek do związania. Przypory błokici lamowano czerwonym suknem i bogato zdobiono wielobarwnym ręcznym haftem (z powtarzającym się motywem zakrzywionej kuli), zakończonym u dołu efektowną sercówką, w typie góralskiej parzenicy. (Bardzo podobne sercówki noszono na sukiennych białych guniokach we wsiach góralskich graniczących z Lachami Sądeckimi, jak zresztą i w samym regionem podegrodzkim – o czym nieco dalej).

Nogawki błokici ozdobione były po bokach szerokimi czerwonymi lampasami z sukna, z barwnymi szlakami haftu o podobnych motywach, jak na kaftanach. Hafty wykonywano głównie ścięciem łańcuszkowym, na sercówkach też krzyżowym janina, wzbogaconym cekinami i koralikami. Końce nogawic błokici chowano zawsze do cholewek butów (i dlatego były pozbawione haftów). Noszone do kaftana koszule i błokicie przepasywano reprezentacyjnym, szerokim skórzanym pasem. Do końca XIX w. był to albo prostokątny pas staroświecki (syroki, opasek) typu góralskiego, albo węższy sros (trzos) – z tradycji krakowskiej. Oba, o długości „na jedno opasanie”, szyto z podwójnej juchtowej skóry. Pierwszy, szerszy (na ok. 18 cm), szyty rzemyczkiem, zapinany był na cztery rzemienie i koliste sprzączki. Od góry miał wejście do kieszeni, przykryte półkolistą klapką.



Zdobiony był tłoczonymi wzorami, mosiężnymi guzami, kólkami i gwoździkami. Pas sros, nieco węższy (ok. 12 cm), z końcami „w szpic”, zapinał się na jeden rzemień z dwiema sprzączkami, a właz do schowka miał z przodu, od strony zapięcia. Srosy bogato zdobiono na przodzie guzkami, kapslami i ażurem szytym drucikiem. Od początku XX wieku, pod wpływem ekspansji stroju podhalańskiego, u Lachów Podegrodzkich pojawiły się bardzo szerokie pasy góralskie, sięgające do połowy piersi, bogato zdobione tłoczeniem i mosiężnymi okuciami, zapinane na 6-7 klamer. Stały się one wkrótce nieodłącznym elementem stroju weselnego (pana młodego i drużbów) w parafii podegrodzkiej.

Świąteczny ubiór kobiet

W tradycyjnym stroju panińskim u Lachów Podegrodzkich charakterystyczne były ciemne (czarne, granatowe, rzadziej bordowe) najczęściej aksamitne gorsety z owalnym dekoltem i niedużymi, półokrągłymi, lekko zachodzącymi na siebie kaletkami. Na plecach biegły dwa łukowate szwy, nazywane podkulkami. Przednie krawędzie usztywniano stalkami i zapinano na haftki. Już w II połowie XIX w. gorsety wyszywano barwnymi koralikami w stonowanych kolorach. Zdobnicze szlaki o motywach podegrodzkich obiegały dekolt, ramiączka, krawędzie przednie, podkulki, z czasem też kaletki. Z przodu, po obu stronach rozcięcia oraz na plecach umieszczano rozpoznawalne w stylu bukiety zakomponowane symetrycznie, o falistych lub zygzakowatych gałązkach z kolistymi, gwiazdzistymi i tulipanowatymi kwiatkami. Haft wzbogacano cekinami.



Tradycyjne świąteczne spódnice były długie niemal do kostek, bardzo szerokie i suto marszczone, mocno ściśnięte w talii. Wkładano ich po kilka naraz, dla poszerzenia sylwetki, a zimą też dla ocieplenia. Najstarsze odświętne spódnice, zwane fartuchami, były białe, szyte z cieniutkiego domowego płótna i zdobione szerokim pasem białego haftu angielskiego oraz zębami wzdłuż dolnej krawędzi. Po wyjściu z mody (od początku XX w.) zaczęto je nosić pod spodem, jako halki. Do stroju wyjściowego, a wśród mniej zamożnych kobiet również do kościoła, zakładano na wierzch również ciemne (granatowe, indygowe) spódnice farbówki z domowych płócien ręcznie barwionych i drukowanych w jasne, drobne wzorki.

Z czasem rozpowszechniły się wzorzyście drukowane spódnice z fabrycznych perkali, wśród których u Lachów Sądeckich szczególnie ulubione były tzw. różowiaki w kolorystyce różowo-biało-wiśniowej, obszywane dołem witym szlakiem z czarnego sznureczka, np. w liście dębu, ośminy lub topolki (pęcliczki). Pannom z bogatych rodzin sprawiano też drogie spódnice z jasnych batystów, muślinów, organdy, drukowanych w delikatne bukietki kwiatowe. Zdobiono je zaszewkami i wąskimi wstążeczkami.



Zamożne mężatki na płócienne koszule wkładały sukienne lub aksamitne, dość luźne wizytki z rękawami, zapinane na guziczki, bogato zdobione aplikacjami z innego w kolorze aksamitu oraz haftem koralikowym w szlaczki podegradzkie. Przy szyi wyłożony był haftowany kołnierz białej koszuli. Na wielkie uroczystości najzamożniejsze gospodynie wkładały niegdyś reprezentacyjny, bogato zdobiony, granatowy lub ciemnozielony sukienny kaftan z organkami (gęsto układanymi, usztywnionymi fałdami na biodrach) oraz dużym, pelerynowatym kołnierzem. Zimą paradnym ubiorem kobiecym były watywane katany z czarnego sukna, obszywane czarnym futrem baranim, zapinane na sznurkowe pętlice i „srebrne” guzy oraz bardzo efektownie zdobione biało–srebrnym haftem koralikowym.



Zameżne gospodynie, podobnie jak panny, nosiły niegdyś od święta starodawne białe spódnice fartuchy z bogatym białym haftem, a z czasem – spódnice szyte z wzorzystych perkali lub gładkich ostrych wełenek (np. amarantowych, turkusowych, zielonych). Zazwyczaj wkładano ich kilka naraz, dla poszerzenia sylwetki i ocieplenia. Na spódnice ubierano szerokie, białe zapaski z cienkiego płótna z białym haftem angielskim, lub cienkie wełniane, gładkie, w żywych kolorach, zdobione haftem, koronką lub szlakami naszytymi z czarnego sznurka. Świątecznym obuwem najzamożniejszych gospodyń były brązowe karbioki, podobne do męskich.

Przeczytaj więcej o ubraniach
na ziemi sądeckiej:

https://www.youtube.com/watch?app=desktop&fbclid=IwAR1R733MqM7NI8ZFb_7gu0CejjTHdWEPkCvV7g-6trMCQakKXY9xU1dJo58&v=68_p7m3fE2I